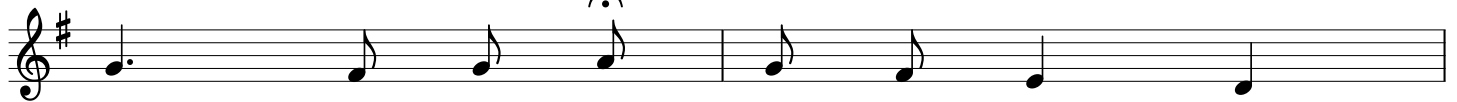


O Maryjo, a cóż tak narzekasz

autor nieznany
śpiewane w Wadowicach



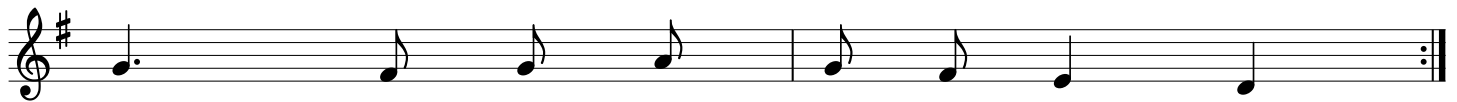
1. O Ma - ry - jo, a cóż tak na - rze - kasz,
2. Na Ma - ry - ję sko - rom tyl - ko spoj - rzał,
3. Ach mój Sy - nu, cze - muž mnie o - pusz - czasz?
4. Gdy Ma - ry - ja o śmier - ci sły - sza - ła,



A za - wsze tak smut - nie wzdry - chasz.
Ca - łym w si - łąch człe - czych za - drżał.
Ku mnie się już tu nie wra - casz.
Pa - dła na zie - mię om - dla - ła.



Du - szo chrze - ści - jań - ska, pójdź, spoj - rzyj zbli - ska.
Z Bo - giem łą - cze - nia Ma - tki i Sy - na
Ma - tecz - ko mi - ła przy - szła go - dzi - na,
Chry - stus się skło - nił, k'Ma - tce prze - mó - wił,



Ja - ka bo - leść ser - ce ści - ska.
Ta - kie - go znieść już nie zdo - ła.
Że za grze - chy um - rzeć mu - szę.
Nie tro - szcz się więc Ma - tko mo - ja.

5. Bo to inaczej już być nie może,
Cierpieć musimy na górze.
Mnie będą dręczyć, okrutnie męczyć,
A Ty Matko musisz patrzeć.

6. Proszę, wróć się Mateczko do domu,
Ja pójdę do Jeruzalem.
Tam na Oliwnej Górze pobliskiej
Będę prosić mego Ojaca.

7. Weź ode mnie, jeżeli jest można,
Kielich mego umęczenia.
Ale nie moja, lecz Wola Twoja
Niech się stanie Boże Ojczy.

8. Ach ja Matka całkiem opuszczona,
Cóż pocznę bez mego Syna.
Z nim wszystko cierpieć, jako Bóg chce mieć,
Chętnie pójdę aż na śmierć.